



Andrzej Bałaban  
prof. dr hab.  
Uniwersytet Szczeciński  
e-mail: andrzej.balaban@usz.edu.pl  
ORCID: 0000-0003-3187-8329



## Konstytucyjny status zawodów i samorządów prawniczych

### Streszczenie

Konstytucja normuje status zawodów prawniczych dość obszernie w art. 17. Status konstytucyjny zabezpiecza te zawody przed dowolnością regulacji ustawowej i złą praktyką realizacji ustawy. Dodatkowo pozycję zawodów prawniczych zabezpiecza możliwość tworzenia samorządu, do którego stosują się bardzo liczne wartości i zasady konstytucyjne.

**Słowa kluczowe:** Konstytucja, zawody prawnicze, samorzady prawnicze

Konstytucja mimo swego złożonego charakteru prawnego i znacznej ogólności odgrywa rolę pozytywnoprawnej podstawy systemu prawa, jednakże często poszukiwanie konstytucyjnych ram, szczegółowych zagadnień życia państwowego i społecznego jest operacją dość skomplikowaną, ze względu na ogólność przepisów i w rezultacie norm konstytucyjnych. Z wykładni Konstytucji nie powinniśmy jednak pochopnie rezygnować, jako że zawiera ona regulacje najsilniej chronione i skuteczne. Odtworzony, obowiązujący wzorzec konstytucyjny może być w różnych wariantach rozwijany przez przepisy ustawowe ze względu na jego pojemność znaczeniową. Jest też podatny na zróżnicowane wersje wykładnicze, w tym takie, na których nam zależy i o jakie możemy zabiegać.

Najogólniejszą podstawą rozwiązań Konstytucji są jej wartości i zasady. O wartościach mówimy wtedy, kiedy przepis konstytucyjny zakorzeniony jest w trwalszej idei prawnej (o historycznych z reguły korzeniach), lecz także w ideach filozoficznych, ekonomicznych czy społecznych z dodatkowym elementem wartościującym, pozwalającym ocenić stopień zgodności z przywoływaną ideą<sup>1</sup>. Istotą zasady prawnej zawartej w Konstytucji jest natomiast podstawowy i źródłowy charakter pozwalający budować na niej szczegółowe konstrukcje normatywne (przykładem może tu być zasada trójpodziału władzy, zasada demokratycznego państwa prawnego czy społecznej gospodarki rynkowej). Te zasady znajdują bardzo precyzyjne rozwinięcia we współczesnych aktach konstytucyjnych niekiedy już w samej ich treści. Nie zawsze jednak operacja poszukiwania treści zasady jest tak prosta. Wystarczy tu przywołać przykład zasady dobra wspólnego czy zasady sprawiedliwości społecznej z art. 1 i 2 polskiej Konstytucji.

W złożonych operacjach wykładniczych konstytucji niezwykle pomocna jest tzw. wykładnia derywacyjna<sup>2</sup> oparta na założeniu wykorzystania poza pierwszą w kolejności stosowania wykładnią językowo-gramatyczną także metod wykładni systemowej i funkcjonalnej. W praktyce może to oznaczać interpretację przepisu zawierającego zasadę w kontekście innych ustalonych już zasad, w sumie stanowiących zarys, w tym wypadku dość konkretnego, „ducha konstytucji”. Wykładnia derywacyjna ma szczególne zastosowanie do przepisów najwyższej rangi, o dużym stopniu ogólności. Słabiej sprawdza się w przypadku przepisów szczegółowych i jednoznacznych<sup>3</sup>, jednakże M. Zieliński w powołanym artykule na stronie 20 proponuje, by w sytuacji, gdy „jasne językowe rozumienie danego zwrotu burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy, zwłaszcza o jego systemie wartości, dać pierwszeństwo dyrektywie funkcjonalnej w obronie tych wartości”. To ważna wskazówka wykładni prawa w czasach kołtuństwa prawodawczego i wykładniczego nowej generacji polityków „na urzędach”.

1 Por. A. Bałaban, *Jeden czy wiele katalogów zasad naczelných w polskiej Konstytucji*, w: M. Grzybowski (red.), *Ustroje, tradycje i porównania. Księga pamiątkowa Prof. M. Grzybowskiego*, Warszawa 2015, s. 219–224.

2 Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2008. Jej interesującym streszczeniem jest artykuł M. Zielińskiego, *Clara non sunt interpretanda – mity i rzeczywistość*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2012, nr 6, s. 9–23.

3 M. Zirk-Sadowski, *Trzecia władza w procesie autonomizacji prawa*, w: M. Pichlak (red.), *Profesjonalna kultura prawnicza*, Warszawa 2012, o problemie tym pisze tak: „wiemy doskonale, że poza wykładnią językową nie mamy żadnych dobrych dyrektyw interpretacyjnych. Czy ktoś zna jakąś wykładnię celowościową czy funkcjonalną oferującą dokładne i precyzyjne wskazówki interpretacyjne?”, s. 132.

Finezja i siła takiej wykładni opiera się na teoriach naukowych dotyczących sposobu rozumienia i wykorzystywania zasad (wartości) i na klasycznym orzecznictwie najwyższych instancji sądowych, takich jak Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, a ostatnio także na orzecznictwie trybunałów międzynarodowych, zwłaszcza w Strasburgu i Luksemburgu, działających w zakresie obowiązującego nas na zasadzie pierwszeństwa prawa międzynarodowego. Znakiem przykładowej wszechstronnej wykładni ogólnego przepisu konstytucyjnego prowadzącej do ustalenia licznych wywodzonych z niego, lecz precyzyjniejszych zasad-norm jest naukowo-sądowa wykładnia zasady demokratycznego państwa prawnego w wykonaniu dawnego Trybunału Konstytucyjnego (art. 2 polskiej Konstytucji), prowadząca do imponujących efektów (w postaci pochodnych zasad i norm szczegółowych), niekiedy nawet zbyt daleko idących i nader luźno związanych z tekstem Konstytucji, zawartym przecież w trzech słowach (choć mających oparcie także w innych przepisach Konstytucji, jak np. art. 7 i 8)<sup>4</sup>.

Pierwszym elementem konstytucyjnej podstawy zawodów prawniczych i ich samorządów jest zasada pomocniczości „umacniająca uprawnienia obywateli i ich wspólnot”, zawarta we wstępie do polskiej Konstytucji wśród kilku innych zasad o podobnej doniosłości i charakterze prawnym. Zasada ta ma bardzo wyrazisty kształt prawny i konkretną treść. Konstytucja nadaje jej wprost nazwę zasady, co zdarza się w treści ustawy zasadniczej dość rzadko i świadczy o szczególnym jej znaczeniu. Zasada pomocniczości ma potrójny status prawny. Przede wszystkim jest **podstawą, na której oparto Konstytucję** („ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawo podstawowe dla państwa oparte na [...] zasadzie pomocniczości umacniającej prawa obywateli i ich wspólnot”), a więc ma pierwotny i szczególnie trwały charakter prawno-naturalny. Z samej nazwy ma charakter zasady, a więc normy o szczególnej pozycji, wyznaczającej sposób interpretacji norm szczegółowych. Zasada pomocniczości jest wreszcie normą konstytucyjną, której charakter zasady nie pozbawia konkretnej treści i stosowalności. Ma ona „umacniać uprawnienia obywateli i ich wspólnot”, a takimi właśnie wspólnotami wyjątkowo obszernie potraktowanymi są najbliższej niej usytuowane i unormowane w rozdziale I Konstytucji terytorialne wspólnoty samorządowe (art. 15 i 16) oraz samorzady zawodowe (art. 17). Obu tym postaciom wspólnot Konstytucja przyznaje rozwinięty status i nader konkretne uprawnienia.

Mówiąc najkrócej, wspólnoty obywatelskie, zwłaszcza te szczegółowo unormowane w ustawie zasadniczej, mają prawo nie tylko do stabilizacji konstytucyjnej,

<sup>4</sup> Por. A. Bałaban, *Granice interpretacji zasady demokratycznego państwa prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, nr 1, s. 53–61.

którą w swoim czasie naruszyła tzw. ustawa deregulacyjna ministra Gowina, lecz także do pomocy państwa<sup>5</sup>. Sens tej zasady sformułował Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku P 2/08 „władza (...) wyższego rządu nie powinna ograniczać zadań władz niższego rządu, ale wręcz odwrotnie: powinna je wspierać i służyć pomocą w realizacji przydzielonych im zadań publicznych”. Przez „władzę” w przypadku wspólnot rozumiemy możliwość przekazywania im władczych kompetencji państwa (jak w wypadku samorządu terytorialnego i jego zadań zleconych) czy też zawodom prawniczym, jak np. w przypadku upoważnienia notariuszy do wydawania aktów poświadczenia dziedziczenia (od 1 marca 2009 r.), wcześniej należącego wyłącznie do sądu.

W wyroku K 37/06 przyjęto z kolei, że „Konstytucyjna zasada pomocniczości oznacza, że administracja rządowa podejmuje działania wówczas, gdy mniejsze wspólnoty nie są w stanie rozwiązać własnych problemów”. Sprawnie funkcjonujące samorządy zawodów zaufania publicznego powinny zatem uzyskiwać swoistą autonomię konstytucyjną i wsparcie administracji rządowej, zwłaszcza że samorządy prawnicze mające długą historię, jak się wydaje, świetnie radzą sobie ze swymi zadaniami konstytucyjnymi i ustawowymi, a dotychczasowe nieustanne ingerencje w zasady ich działania winny być zakończone jako permanentne naruszania zasady pomocniczości. W szczególności nie mogą przybierać postaci tak daleko posuniętej eskalacji ingerencji administracyjnej, jaką była nowelizacja deregulacyjna, ubezwłasnowolniająca samorząd i grożąca jego stopniowym upadkiem w wyniku m.in. „urynkowienia”, o czym pisałem wielokrotnie<sup>6</sup>.

Częste ingerencje ustawowe w działalność samorządów (zwłaszcza prawniczych), a zatem także w status zawodów prawniczych, są sprzeczne nie tylko z zasadą pomocniczości, lecz także z postanowieniami art. 17 Konstytucji, ponieważ w poważnym stopniu ograniczają samorządowi konstytucyjnie nakazaną reprezentację zawodów, o których tam mowa. W rezultacie uniemożliwia to samorządom sprawowanie konstytucyjnej „pieczy” nad tymi zawodami w następstwie ich „urynkowienia” i umasowienia, będącego ideą deregulacji, oraz podważania ich autorytetu w następstwie polityki ministerstwa sprawiedliwości. Takie działanie pozbawia samorządy zaufania społecznego (TK w uzasadnieniu wyroku P 21/02 mówi w tym wypadku o „społecznej aprobacie i realnym zaufaniu społecznym”) i utrudnia konstytucyjnie nakazane samorządom ustalanie interesu publicznego,

5 Obecnie taką intencję mają ministerialne plany jednolitej regulacji statusu zawodów prawniczych, por. A. Bałaban, K. Dąbrowski, *O niedopuszczalności wprowadzenia jednolitej regulacji zawodów prawniczych*, „Palestra” 2018, nr 4, s. 5–12.

6 A. Bałaban, *Zgodność z Konstytucją nowelizacji ustawowych i rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości jako nadzorcy wymiaru sprawiedliwości*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI, s. 521–526.

jako że robi to za nie ministerstwo, nie licząc się ze zdaniem organów samorządowych. W rezultacie pod znakiem zapytania staje wykonanie konstytucyjnego zadania samorządu jako podmiotu mającego reprezentować osoby wykonujące zawód zaufania publicznego!

Zbyt częste, a zwłaszcza głębokie ingerencje ustawowe oznaczają, że przewidziane Konstytucją na rzecz samorządu atrybuty w znacznym stopniu i bezprawnie przenoszone są na Ministra Sprawiedliwości, o którym Konstytucja nie wspomina w kontekście ochrony wymienionych wartości (w istocie zamieszczając co do niego nieistotną i zbędną wzmiankę nazewniczą w art. 187, wymieniając go jedynie wśród członków Krajowej Rady Sądownictwa), naruszając w sposób konkretny, wielokrotny i oczywisty istotę zasady pomocniczości, której sens art. 17 rozwija w odniesieniu do zawodów zaufania publicznego. W jednym z wyroków (K 1/09) dotyczących granic uprawnień Ministra Sprawiedliwości w stosunku do samorządu Trybunał Konstytucyjny stwierdza:

O ile piecza nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego uregulowana jest na poziomie konstytucyjnym i zastrzeżona dla organów samorządów zawodowych, o tyle nadzór nad działalnością samorządu zawodowego (...). Pozostawiono do regulacji ustawowej w granicach wyznaczonych przez art. 17 ust. 1 Konstytucji. Oznacza to, że nadzór nad działalnością samorządu zawodowego nie może polegać na przejęciu przez organ państwowy konstytucyjnie określonych zadań tego samorządu, tj. reprezentowania jego członków na zewnątrz oraz sprawowania pieczy nad wykonywaniem przez nich zawodu (...).

W wyroku K 6/06 Trybunał Konstytucyjny (modyfikując ustalenia wyroku P 21/02) określił granice pieczy nad właściwym wykonywaniem zawodu adwokata, co odnieść można z pewnością do innych zawodów prawniczych, przyjmując, że w kontekście art. 17 konieczne jest zagwarantowanie organom samorządu odpowiedniego wpływu na kształt zasad odbywania aplikacji oraz na zakres merytoryczny egzaminu. Samorzady zawodów zaufania publicznego, a w rezultacie także te zawody, podlegają regułom konstytucyjnym, zawartym w art. 17 w powiązaniu z art. 31 ust. 3. Ich odrębność konstytucyjna uzasadniona jest tym, że działają na rzecz szczególnej postaci bezpieczeństwa państwa (bezpieczeństwo obrotu prawnego) i porządku publicznego, a także chroniąc wolności i prawa innych osób, tym samym wpisując się w listę wyjątków od konstytucyjnych wolności i praw z rozdziału II Konstytucji, przewidzianych w art. 31 ust. 3 i potwierdzonych wydaniem odpowiednich ustaw, dotyczących poszczególnych zawodów „reglamentowanych”.

Z uwagi na zastosowanie doń art. 17, a nie art. 65, dotyczącego wolności wyboru i wykonywania zawodu, samorzady zawodów zaufania publicznego

mogą, a niekiedy nawet powinny, ograniczać wolność wykonywania zawodu lub działalności gospodarczej ze względu na cele, dla realizacji których zostały powołane.

Ograniczenia te wynikają z charakteru samorządów o których mówi ust. 1 [w art. 17 Konstytucji]<sup>7</sup>.

W innym i jednym z najbardziej wnikliwych wyroków dotyczących odrębnego, konstytucyjnego statusu zawodów prawniczych (K 4/07) Trybunał nie tylko potwierdził ich konstytucyjną pozycję, lecz także określił granice ingerencji ustawodawcy w ich swoistą autonomię konstytucyjną:

swoboda wkraczania przez ustawodawcę w sfery związane z realizacją zadań samorządu zawodowego nie jest więc nieograniczona... Wymaga w szczególności zachowania uprawnień samorządu niezbędnych dla realizacji ustanowionej przez Konstytucję powinności sprawowania pieczy nad należytych wykonywaniem zawodu zaufania publicznego.

W wyroku SK 64/03 Trybunał podkreślił, że:

Artykuł 17 Konstytucji ma (...) ustrojowoprawny charakter. Jest oczywiste, że dopuszczenie funkcjonowania samorządów zawodowych stanowi wyraz demokratyzacji życia publicznego. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że ustawodawca dając możliwość kreowania samorządów zawodowych, wyznacza im określoną rolę publiczną. W powoływanym już wyroku K 4/07 ta rola publiczna sprecyzowana została w szczególności co do notariuszy [co można oczywiście *mutatis mutandis* odnieść i do zawodu komornika – A.B.]. Pozycja notariusza różni się niewątpliwie od podmiotów świadczących typowe usługi prawnicze – adwokatów, radców czy doradców podatkowych. Notariusz jest nie tylko osobą zaufania publicznego, ale pełni jednocześnie funkcje pomocnicze w stosunku do wymiaru sprawiedliwości (...).

Ustawowe wyróżnianie dodatkowych funkcji poszczególnych zawodów bynajmniej nie oznacza osłabienia znaczenia pozostałych, lecz tym bardziej podkreśla różnorodność ich ról niezbędną w demokratycznym państwie prawnym i w sferze funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, opartego coraz mocniej na zasadzie kontrydiktoryjności działania stron i sądu, wspomaganym przez profesjonalnych prawników.

W poszukiwaniu listy szczegółowych reguł z zakresu zasady demokratycznego państwa prawnego naruszanych w swoim czasie, zwłaszcza przez ustawę deregulacyjną, łatwo stwierdzić naruszenie w mniejszym lub większym stopniu wszystkich z nich! Niektóre zasady naruszono też szczególnie ewidentnie. Należy do nich np. zasada **proporcjonalności** służąca do ochrony istoty poszczególnych wolności i praw konstytucyjnych. Nie jest ona jednak ograniczona jedynie do sfery wolności i praw jednostki, ale zawiera nakaz jej poszanowania przez ustawodawcę również

<sup>7</sup> <http://ww2.senat.pl/k5/dok/dr/050/096-4.htm>.

przy regulowaniu statusu innych podmiotów (Kp 4/08). Trybunał Konstytucyjny stanowczo stwierdził, że:

ustawodawca może korzystać ze swych uprawnień w zakresie swobody regulacyjnej w sposób proporcjonalny. Nie może, bez należytej podstawy konstytucyjnej, ograniczać, utrudniać lub deformować, choćby pośrednio, działań jakichkolwiek podmiotów konstytucyjnych, podejmowanych w granicach przyznanych im uprawnień konstytucyjnych (K 40/07).

Sprzeczne z Konstytucją działania ustawodawcze deformują pozycję prawną i utrudniają wykonywanie konstytucyjnych zadań samorządu zawodów zaufania publicznego **bezpośrednio**, nie licząc się z tym, że ustawodawca konstytucyjny objął go wyraźną ochroną niewystępującą wobec innych grup zawodowych.

Postanowienia Konstytucji w tym zakresie jednoznacznie odczytuje Trybunał Konstytucyjny:

powierzenie samorządom zawodowym reprezentującym zawody zaufania publicznego, „należytej pieczy” nad wykonywaniem tych zawodów wskazuje, po pierwsze, na fakt konstytucyjnego ograniczenia ustawodawcy „zwykłego” działającego za pomocą ustawy, po drugie na konieczność wymagania „należytości pieczy” w wypadku kształtowania przez ustawę kompetencji samorządu zawodowego (SK 64/03).

Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa z kolei „wyznacza sytuację prawną nie tylko obywateli, lecz także chroni przed ingerencją władzy państwowej inne podmioty stosunków prawnych” (K 45/01, K 32/03). Zasada ta

opiera się na pewności prawa, a więc na takim zespole cech (...), które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych (K 48/04).

Dodajmy, że zasada demokratycznego państwa prawnego „wymaga poszanowania zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa powiązanej z zasadą proporcjonalności (zakazem nadmiernej ingerencji)” (TK P 4/98), jest zatem szczególnie wrażliwa na łączne naruszenia wielu zasad.

Ochrona podmiotowości i autonomii wyróżnionych w Konstytucji podmiotów konstytucyjnych opiera się też na zasadach rzetelnej legislacji. Wydaje się bezsporne, że w przypadku art. 17 „Konstytucja wyznacza ustawodawcy znacznie ciaśniejsze ramy (...), a regulacja ustawowa wymaga starannej oceny z punktu widzenia dopuszczalności jej ustanowienia i zawartych w niej treści” (K 3/98). Sensem art. 17 jest przecież ustanowienie konstytucyjnej pozycji i względnej niezależności samorządu zawodowego w relacjach z ustawodawcą. W drugiej kolejności wynika z niej obowiązek rzeczywistych konsultacji z adresatem w trybie określonym przez

właściwe w danym wypadku przepisy prawa, łącznie z niedopuszczalnością takiego stosowania „procedury poprawek, które pozwala na wprowadzenie do projektu nowych, istotnych treści na ostatnich etapach procedur” (K 3/98).

Zasada określoności przepisów prawa oznacza, że naruszeniem Konstytucji jest stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają na przewidzenie konsekwencji prawnych zachowań adresata (K 41/02, K 14/03). Przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych może być samoistną przesłanką do stwierdzenia ich niezgodności zarówno z przepisem wymagającym regulacji ustawowej, jak i z zasadą państwa prawnego (K 6/02, K 18/03 i in.). Trzeba podkreślić, że takie przepisy zwykły się pojawiać się w polach regulacji zbędnej, pozostawionym regułom statutowym i zwyczajom, na których winno się opierać funkcjonowanie samorządów zawodowych.

W innej sferze w następstwie rozumowania *a contrario*, przyjętego w orzecznictwie TK, samorzady zawodów zaufania publicznego „mogą, a niekiedy nawet powinny ograniczać wolność wykonywania zawodu lub działalności gospodarczej ze względu na cele, dla realizacji których zostały powołane” (K 37/00). Ta reguła wynikająca immanentnie z Konstytucji i przyjęta w orzecznictwie Trybunału jako wiążąca interpretacja Konstytucji, ma kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia relacji pomiędzy ogólnymi, konstytucyjnymi zasadami działalności gospodarczej a zasadami działania „rynku notariuszy i komorników”, ale też do elementów działalności kancelarii prawniczych. Jej działanie opatrzyć trzeba wszakże dalszymi ustaleniami. To, że samorząd może ograniczać wolność zawodu i swobodę działalności gospodarczej, nie oznacza oczywiście, że musi to robić lub że robi to systematycznie. Stosowanie ograniczeń powinno być zrelatywizowane do zasadniczego celu powołania zawodów zaufania publicznego, jakim jest pozyskiwanie tego zaufania (niezbędnego do realizacji zadań ustawowych), co osiągnąć można różnymi drogami, głównie jednak poprzez zagwarantowanie kompetencji, etyki, tradycji i stabilności koncepcji tych zawodów. Nadzór samorządu jest środkiem ostatecznym na liście środków prowadzących do zapewnienia tych wartości.

Jak to starałem się wykazać w tym krótkim, sygnalizacyjnym tekście, głównie na podstawie wiążących z mocą powszechną orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Konstytucja pomimo pozornej lakoniczności w tej sprawie dostarcza nader obszernego i konkretnego materiału prawnego do ochrony samorządów prawniczych i zawodów prawniczych. Tak ustalone zasady wiążą nie tylko wszystkich zainteresowanych, w tym sądownictwo, lecz także kolejne składy orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego, gdy organ ten powróci do swego konstytucyjnego składu i zadań. Obecna wykładnia omawianego problemu jest też wyznacznikiem oficjalnej pozycji prawników w zakresie stosowania obowiązującego Polskę (ku naszej radości), wysoce demokratycznego i wysoce stabilnego prawa międzynarodowego,



niewrażliwego na lokalne choroby totalitaryzmu i autorytaryzmu, przepełnione kampanią nienawiści do strażników praworządności.

## Bibliografia

- Bałaban A., *Granice interpretacji zasady demokratycznego państwa prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, nr 1.
- Bałaban A., *Jeden czy wiele katalogów zasad naczelnych w polskiej Konstytucji*, w: M. Grzybowski (red.), *Ustroje, tradycje i porównania. Księga pamiątkowa Prof. M. Grzybowskiego*, Warszawa 2015.
- Bałaban A., *Zgodność z Konstytucją nowelizacji ustawowych i rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości jako nadzorcy wymiaru sprawiedliwości*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI.
- Bałaban A., Dąbrowski K., *O niedopuszczalności wprowadzenia jednolitej regulacji zawodów prawniczych*, „Palestra” 2018, nr 4.
- Zieliński M., *Clara non sunt interpretanda – mity i rzeczywistość*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2012, nr 6.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2008.
- Zirk-Sadowski M., *Trzecia władza w procesie autonomizacji prawa*, w: M. Pichlak (red.), *Profesjonalna kultura prawnicza*, Warszawa 2012.

## Constitutional status of legal professions and legal self-governments

### Abstract

The Constitution normalizes the status of legal professions quite extensively in Article 17. The constitutional status protects these professions from arbitrary statutory regulation and bad practice in the implementation of the law. In addition, the position of legal professions is safeguarded by the possibility of creating self-governments to which a great number of constitutional values and principles apply.

**Keywords:** Constitution, legal professions, legal self-government

### CYTOWANIE

Bałaban A., *Konstytucyjny status zawodów i samorządów prawniczych*, „Acta Iuris Stetinensis” 2022, nr 4 (vol. 40), 9–17, DOI: 10.18276/ais.2022.40-01.